

WPROWADZENIE

The legitimacy of the judiciary shows in the actual behaviour of citizens and of government towards the courts, and not so much in the expressed perceptions by the public as outside observers.

Frans van Dijk¹

W każdym społeczeństwie, będącym jednocześnie wspólnotą polityczną, sprawiedliwość pozostaje pojęciem granicznym – zarazem normatywnym, jak i metafizycznym, realnym i – w wymiarze oczekiwanego społecznie modelu – w pewnym sensie utopijnym. Od starożytnej *dikaioynē* Platona, po nowoczesne koncepcje sprawiedliwości dystrybtywnej Johna Rawlsa, problem ten ujawnia się zarówno w pytaniu o to, czym sprawiedliwość jest, jak również – kto i w jaki sposób ma prawo ją wymierzać. To ostatnie pytanie, zdawałoby się abstrakcyjne, staje się w praktyce funkcjonowania wspólnoty politycznym i ustrojowym miernikiem kondycji państwa prawa. W Polsce, która od ponad trzech dekad mierzy się z próbą pogodzenia demokratycznego dziedzictwa solidarnościowego z logiką nowoczesnej biurokracji i post-transformacyjnych napięć, pytanie o istotę sprawiedliwości i źródła jej legitymizacji nabrało szczególnej ostrości. Kryzys autorytetu sądownictwa, którego symptomy objawiły się po roku 2015 w sporach o niezależność sądów, status sędziów i granice kompetencji władzy wykonawczej, stał się zarazem kryzysem zaufania obywateli do instytucji państwa. Nieufność wobec sądów nie jest jednak zjawiskiem nowym. W długim trwaniu polskiej kultury politycznej sąd bywał postrzegany nie tyle jako organ wspólnoty, ile przestrzeń obcości – sformalizowana, hieratyczna, chłodna, oderwana od realiów życia społecznego, a i nie rzadko represyjna ze swej natury.

W literaturze sądowe oblicze władzy wielokrotnie stawało się symbolem dystansu między państwem a społeczeństwem – od „Dziadów” Adama Mickiewicza, w których carskie trybunały uosabiały parodię sprawiedliwości, przez „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego, gdzie prawo i moralność rozchodziły się w dwóch różnych kierunkach, a Judym próbował walczyć z systemem utożsamiającym sprawiedliwość wyłącznie z konwenansem, po „Prowadź swój pług przez kości umarłych” Olgi Tokarczuk, która ukazuje sąd jako instytucję ślepą na etyczne i ekologiczne aspekty czynu – formalnie poprawną, lecz moralnie pustą. W tym sensie współczesny spór o sądy jest nie tylko konfliktem prawnopolitycznym, ale też kulturowym – powraca

¹ F. van Dijk, Legitimacy as Expressed versus Legitimacy as Experienced: Methodologies to Assess an Elusive Concept, „Utrecht Law Review” 2023, vol. 19.

w nim tradycyjna, zakorzeniona w myśleniu zbiorowym Polaków nieufność wobec instytucji i elity, wobec „urzędowego rozumu”, który ma orzekać o dobru i złu, wobec „kasty” przeciwstawianej zwykłym obywatelom – ludziom kierującym się życiowym doświadczeniem, poczuciem krzywdy i intuicyjnym rozumieniem sprawiedliwości.

W ostatnich latach proces erozji zaufania do wymiaru sprawiedliwości przyspieszył. Według badań CBOS poziom społecznego zaufania do sądów spadł poniżej 40 proc., a ich autorytet ulega postępującej polaryzacji politycznej². W przestrzeni publicznej pojawił się język delegitymizacji: sędzia nie jest już symbolem bezstronności, lecz przedstawicielem określonej grupy powiązanej z władzą, beneficjentem zamkniętego systemu. Władza polityczna, powołując się na retorykę „przywracania społeczeństwu kontroli nad sądami”, wielokrotnie używała pojęcia demokracji proceduralnej, w której „suweren” ma prawo do wglądu w każdy aspekt działania instytucji. Reforma Krajowej Rady Sądownictwa i podporządkowanie jej logice nominacyjnej władzy wykonawczej były uzasadniane potrzebą „demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości”. W rzeczywistości jednak przyniosły efekt odwrotny – nie wzmocniły zaufania do sądów, lecz pogłębiły społeczne poczucie, iż sprawiedliwość jest narzędziem polityki, podporządkowanym bieżącej grze władzy i partykularnym interesom rządzących. Miała rację Hannah Arendt, zauważając, że tam, gdzie prawo traci charakter wspólnego języka, pojawia się przemoc symboliczna³. Ten właśnie proces obserwujemy dziś, gdy legalizm wypiera legitymizację, a autorytet sędziego ustępuje retoryce większości.

Powyższe paradoksy, problemy i dylematy ujawniają, jak głęboko nierozumiana pozostaje w Polsce sama idea sprawiedliwości, w tym sprawiedliwości obywatelskiej – tej, która zakłada, że wymiar sprawiedliwości nie jest ani domeną elit prawniczych, ani instrumentem większości parlamentarnej, lecz wspólną przestrzenią działania państwa i społeczeństwa⁴. Udział obywateli w orzekaniu – w formie ławników, sędziów pokoju czy przysięgłych – był w tradycji europejskiej jednym z filarów republikańskiego pojmowania prawa. To w nim dostrzegano nie tylko mechanizm kontroli władzy, ale też narzędzie kształtowania cnoty obywatelskiej. Alexis de Tocqueville pisał, że ława przysięgłych jest „szkołą demokracji”, ponieważ uczy obywateli odpowiedzialności za innych. Monteskiusz widział w niej gwarancję, że sądy pozostaną „blisko ducha narodu”. Cesare Beccaria i Thomas Paine bronili udziału obywateli w sądownictwie jako antidotum na despotyzm i arbitralność urzędnika.

W polskiej tradycji sprawiedliwość obywatelska odnalazła swój formalny wyraz w instytucji ławników, sądów pokoju czy przysięgłych z okresu międzywojennego.

² Zaufanie społeczne. Komunikat z badań CBOS, kwiecień 2024, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2024/K_040_24.PDF [dostęp: 22 października 2025].

³ H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1999.

⁴ M. Kaczmarczyk, *Czynnik społeczny w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020, s. 10-12.

Ich obecność w orzecznictwie była symbolem włączania społeczeństwa w proces wymierzania sprawiedliwości – nie jako biernych obserwatorów, lecz współuczestników i współdecydentów. Jednak w drugiej połowie XX wieku, wraz z postępującą profesjonalizacją i biurokratyzacją wymiaru sprawiedliwości, udział czynnika społecznego został istotnie ograniczony. Współczesny ławnik często pozostaje figurą marginalną, a jego głos w naradzie nad wyrokiem ma charakter symboliczny. Tymczasem właśnie w epoce deficytu zaufania do wymiaru sprawiedliwości, alienacji instytucji i populistycznych napięć pomiędzy polityką a sądami potrzeba ponownego odkrycia sensu tego udziału staje się jednym z kluczowych wyzwań i interesów wspólnotowych.

Niniejsza monografia podejmuje tę problematykę w wymiarze historycznym, teoretycznym i normatywnym. Nie jest to jednak traktat o ławnikach li tylko w sensie proceduralnym, ale próba rekonstrukcji długiego trwania idei sprawiedliwości obywatelskiej, także w wymiarze historii powszechnej – od greckiej agory, przez rzymskie *comitia*, po nowoczesne doktryny liberalizmu i republikanizmu. Autor podejmie próbę analizy, jak z czasem idea wspólnotowego wymiaru sprawiedliwości została wyparta przez model technokratyczny, w którym prawo stało się domeną specjalistów, a obywatel – petentem systemu. To przesunięcie, typowe dla nowoczesności, doprowadziło do rozdzielenia sprawiedliwości od społeczeństwa – prawo zaczęło być postrzegane jako obce wobec moralności wspólnoty. Skutki owego rozdzielenia stają się współcześnie szczególnie widoczne. Państwo, które utraciło zdolność tłumaczenia swoich decyzji językiem wartości, nie może liczyć na posłuszeństwo obywateli, które wyrasta z przekonania i internalizacji określonych idei, a nie z przymusu. Sprawiedliwość zaś – pozbawiona zakorzenienia w świadomości społecznej – staje się jedynie procedurą, a sąd, zamiast być miejscem spotkania państwa i obywatela, przekształca się w pole niekończącego się konfliktu. Odbudowa zaufania do wymiaru sprawiedliwości nie może więc polegać wyłącznie na reformach instytucjonalnych. Wymaga przywrócenia sądownictwu jego wspólnotowego sensu – świadomości, że wyrok jest nie tylko aktem prawa, ale także gestem wspólnoty wobec samej siebie.

Zadanie to nie jest jednak wyzwaniem wyłącznie dla państwa, lecz także dla samych obywateli – zwłaszcza tych, którzy w strukturze wymiaru sprawiedliwości pełnią funkcję pośredników między instytucją a społeczeństwem. Szczególna odpowiedzialność spoczywa tu na ławnikach, których rola – choć w teorii ugruntowana konstytucyjnie i historycznie – w praktyce bywa niedoceniana i sprowadzana do funkcji dekoracyjnej. Symbolicznie potwierdziła to nawet zorganizowana w 2024 roku kampania społeczna Ministerstwa Sprawiedliwości pod hasłem: „wynieś paprotkę z sądu”, której głównym motywem było zwrócenie uwagi na potrzebę realnego włączenia ławników w proces orzekania, a nie traktowania ich

jako biernych obserwatorów praktyki sądowej⁵. Kampania podkreślała, że ławnicy – jako reprezentanci społeczeństwa – mają istotny wpływ na legitymizację wymiaru sprawiedliwości i budowanie zaufania obywateli do sądów. Zwracano uwagę, że ich aktywny udział w rozprawach może przyczynić się do większej transparentności i społecznej kontroli nad sądownictwem. Jednocześnie akcja stanowiła apel o zmianę kultury instytucjonalnej sądów, tak aby doceniano doświadczenie życiowe i obywatelskie kompetencje ławników jako realną wartość w procesie wymierzania sprawiedliwości, wszak to właśnie od nich w dużej mierze zależy, czy idea czynnika społecznego odzyska swój należny prestiż i znaczenie. Udział obywateli w wymierzaniu sprawiedliwości ma sens tylko wtedy, gdy jest wypełniany z poczuciem misji, rzetelnie i profesjonalnie. Ławnik, który traktuje swoją funkcję jako ciężar administracyjny lub wyłącznie źródło rekompensaty finansowej, a nie obowiązek obywatelski, zubaża sens instytucji, której jest częścią. Potocznie mówi się o „śpiących ławnikach” – symbolu obojętności wobec procesu, w którym rozstrzyga się o ludzkich losach. Jeśli ta metafora ma zostać w świadomości społecznej zastąpiona przekonaniem o znaczącej roli ławników w wymierzaniu sprawiedliwości, konieczne jest przebudzenie obywatelskiej odpowiedzialności za sądenie, zwłaszcza po stronie samych sędziów społecznych. Tylko aktywni, świadomi swojej roli ławnicy mogą przyczynić się do tego, by wymiar sprawiedliwości odzyskał swój społeczny charakter i zaufanie publiczne. Ich obecność w składach orzekających powinna nieść ze sobą nie milczące przyzwolenie na wszystko, co zaproponuje sędzia zawodowy, lecz realne współuczestnictwo w decyzji, która dotyczy nie jednostki abstrakcyjnej, lecz konkretnego człowieka – współobywatela.

Na gruncie prawa konstytucyjnego i dogmatyki prawa sądowego pojęcie „sprawiedliwości obywatelskiej” oznacza model sprawowania wymiaru sprawiedliwości, w którym jego legitymizacja i skuteczność opierają się na udziale obywateli w sądeniu. W ujęciu autora niniejszej monografii jest to zarówno kategoria moralno-filozoficzna, jak i normatywna zasada ustrojowa, wywiedziona z art. 182 Konstytucji RP, nakazującego ustawodawcy zapewnić udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Sprawiedliwość obywatelska to zatem forma wspólnotowego wykonywania władzy sądowniczej, w której państwo i społeczeństwo współdziałają w procesie orzekania, a prawo uzyskuje legitymację nie tylko formalną, lecz także społeczną. Jej desygnatem jest rzeczywista partycypacja obywateli w jurysdykcji – instytucjonalnie ucieleśniona w funkcji ławników, sędziów pokoju czy przysięgłych. W sensie dogmatycznym desygnat sprawiedliwości obywatelskiej obejmuje więc zarówno normy konstytucyjne i ustawowe określające udział czynnika społecznego w sądach, jak i relacje wynikające z ich stosowania: współdecydowanie o wyroku,

⁵ <https://businessinsider.com.pl/prawo/rusza-akcja-paprotka-w-sadach-kontrowersyjna-akcja-adama-bodnara-i-ms/b2g0gzzr> [dostęp: 12 sierpnia 2025].

jawność postępowania, społeczną kontrolę nad sądzeniem. Nie chodzi o symboliczny udział „paprotki w sądzie”, lecz o współtworzenie wyroku jako aktu prawa i aktu wspólnoty. Na płaszczyźnie konstrukcyjnej sprawiedliwość obywatelska składa się z trzech elementów. Obejmuje zasadę legitymizacji demokratycznej, zgodnie z którą władza sądownicza musi być osadzona w suwerenności narodu (art. 4 Konstytucji) i pozostawać w dialogu ze społeczeństwem, zasadę partycypacji proceduralnej, wymagającą włączenia obywateli do procesów orzekania w sposób uregulowany i rzetelny oraz zasadę wspólnotowego sensu prawa, wedle której prawo nie jest narzędziem władzy, lecz językiem wartości podzielanych przez wspólnotę polityczną. W sensie dogmatycznym sprawiedliwość obywatelska stanowi konkretne zobowiązanie ustrojowe, zgodnie z którym państwo ma obowiązek tworzyć mechanizmy umożliwiające udział czynnika społecznego w sądzeniu, zaś obywatele - realizować ten udział w sposób świadomy i odpowiedzialny. Jej treść normatywna obejmuje m.in. konstytucyjne umocowanie ławników, przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i kodeksów procesowych, a także wynikające z nich prawa i obowiązki sędziów społecznych. W szerszej perspektywie to także zasada społeczeństwa obywatelskiego, dekodowana jako gwarancja, że sąd pozostaje instytucją wspólną, nie elitarną, transparentną i odpowiedzialną wobec wspólnoty.

Niniejsza dysertacja, poświęcona idei sprawiedliwości obywatelskiej i jej implementacji w ustroju polskiego sądownictwa oraz praktyce jurysdykcyjnego procesu karnego, obejmuje cztery komplementarne rozdziały. Rozdział pierwszy rekonstruuje filozoficzne źródła idei sprawiedliwości obywatelskiej – od Platona i Arystotelesa po Beccarię, Monteskiusza i Tocqueville’a – pokazując, jak koncepcja udziału obywateli w sądzeniu kształtowała się jako element republikańskiej teorii państwa. Rozdział drugi analizuje normatywne i ustrojowe podstawy funkcjonowania czynnika społecznego we współczesnym polskim systemie sądownictwa, odwołując się do przepisów Konstytucji, prawa o ustroju sądów powszechnych i kodeksów procesowych. Trzeci rozdział poświęcony został obecności sędziów społecznych w procesie karnym – ukazuje ich rolę w praktyce orzeczniczej, relacje z sędziami zawodowymi oraz znaczenie dla kształtowania społecznego odbioru sprawiedliwości. Rozdział czwarty omawia zagadnienia metodyki orzekania z udziałem ławników, łącząc perspektywę prawniczą i psychologiczną oraz dostarczając sędziom społecznym rekomendacji i narzędzi pomocnych w efektywnym i profesjonalnym wykonywaniu zadań orzeczniczych. Tak skonstruowana struktura nie ma, w ocenie autora, charakteru jedynie analitycznego. Tworzy spójną opowieść o tym, jak społeczeństwo i prawo, filozofia i praktyka, historia i teraźniejszość splatają się w jednym wątku – wątku poszukiwania sprawiedliwości z aktywnym udziałem obywateli, która winna być nie tylko zgodna z prawem, ale i uznana przez społeczeństwo za swoją.

Metody badawcze wykorzystane w pracy to przede wszystkim metoda prawno-dogmatyczna oraz prawno-porównawcza, które stanowią będą podstawę dla analizy teoretyczno-prawnych i praktycznych aspektów udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Metoda prawno-dogmatyczna polega na szczegółowym badaniu obowiązujących przepisów prawa, ich wzajemnych relacji, a także na ustaleniu znaczenia norm prawnych w świetle zasad systemu prawa. W kontekście badania instytucji ławnictwa oraz innych form udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości metoda ta umożliwi uchwycenie ich miejsca w strukturze konstytucyjnej państwa oraz określenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności uczestników postępowania sądowego reprezentujących czynnik społeczny. Dzięki analizie przepisów ustawowych, rozporządzeń oraz aktów wykonawczych możliwe będzie zrekonstruowanie normatywnego modelu funkcjonowania ławników i skonfrontowanie go z zasadami wynikającymi z Konstytucji RP, w szczególności z art. 182, który stanowi o udziale obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Metoda ta pozwoli również zidentyfikować luki i niespójności w obowiązującym prawie, a także uchwycić ewolucję przepisów regulujących udział czynnika społecznego w postępowaniu sądowym.

Drugim kluczowym narzędziem badawczym będzie metoda prawno-porównawcza, która umożliwi zestawienie rozwiązań funkcjonujących w polskim systemie prawnym z regulacjami przyjętymi w innych państwach, takich jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Austria, a nawet Japonia. Zastosowanie tej metody będzie miało na celu nie tylko wskazanie podobieństw i różnic w zakresie udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości, lecz także ocenę skuteczności poszczególnych modeli w praktyce. Analiza porównawcza pozwoli dostrzec, że mimo wspólnego celu – włączenia czynnika społecznego w proces orzekania i wzmocnienia legitymizacji sądów – poszczególne państwa wypracowały odmienne mechanizmy realizacji tej idei. W niektórych systemach, jak w Stanach Zjednoczonych, istotną rolę odgrywa instytucja ławy przysięgłych, natomiast w krajach kontynentalnych, takich jak Niemcy czy Austria, dominują modele mieszane, łączące zawodowych sędziów z ławnikami społecznymi. Porównanie tych rozwiązań pozwoli na wyciągnięcie wniosków dotyczących potencjalnych kierunków reform w Polsce oraz na wskazanie dobrych praktyk w zakresie wzmacniania realnego znaczenia udziału obywateli w procesie orzekania.

Ważnym uzupełnieniem poczynionych analiz będą wnioski wyprowadzone wskutek zastosowania metody historyczno-opisowej, wykorzystanej w celu ukazania procesu kształtowania się instytucji udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości na przestrzeni dziejów. Metoda ta pozwoli prześledzić, w jaki sposób zmieniało się pojmowanie roli obywateli w sądownictwie - od średniowiecznych sądów ławniczych, przez okres zaborów, aż po rozwiązania przyjęte w Polsce Ludowej i po transformacji ustrojowej w 1989 roku. Dzięki tej metodzie możliwe będzie syn-

tetyczne przedstawienie nie tylko ewolucji przepisów, ale również zmieniających się uwarunkowań społecznych i politycznych, które wpływały na kształt instytucji ławnictwa oraz jej postrzeganie w opinii publicznej. Analiza historyczna ukaże nadto, że udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości jest nie tylko kategorią prawną, lecz także zjawiskiem społecznym, odzwierciedlającym stopień demokratyzacji życia publicznego i relację między władzą sądowniczą a społeczeństwem.

W monografii uzupełniającą zastosowana zostanie również metoda funkcjonalna, umożliwiającą spojrzenie na prawo z perspektywy jego praktycznego działania. W kontekście badań nad ławnictwem pozwoli ona ocenić, w jakim stopniu normy prawne dotyczące udziału czynnika społecznego są rzeczywiście realizowane w praktyce orzeczniczej sądów. Dzięki analizie funkcjonalnej możliwe będzie też uchwycenie różnic między literą prawa a jego rzeczywistym stosowaniem, a także zidentyfikowanie barier instytucjonalnych i kulturowych utrudniających pełne wykorzystanie potencjału ławników w procesie orzekania. Metoda ta pozwoli na sformułowanie wniosków *de lege ferenda*, dotyczących konieczności wzmocnienia pozycji ławników poprzez odpowiednie zmiany legislacyjne i organizacyjne.

Użycie wskazanych metod badawczych umożliwi wszechstronne ujęcie problematyki udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości – zarówno z perspektywy normatywnej, historycznej, jak i praktycznej. Ich połączenie pozwoli na kompleksową analizę instytucji ławnictwa jako zjawiska prawnego i społecznego, a także na sformułowanie rekomendacji dotyczących jej dalszego rozwoju w warunkach współczesnego państwa demokratycznego.

Monografia spełnić ma szereg klasycznych funkcji poznawczych i metodologicznych, właściwych dla dzieła naukowego o charakterze interdyscyplinarnym. W pierwszej kolejności realizować będzie funkcję deskryptywną, której istotą jest możliwie wszechstronny opis zjawiska, jego uwarunkowań i form instytucjonalnych. Autor dąży do ukazania pełnego obrazu instytucji udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości - od jego genezy historycznej, przez ujęcia doktrynalne i prawno-porównawcze, po współczesne regulacje konstytucyjne i ustawowe. Deskryptywny wymiar pracy przejawia się w odtworzeniu stanu faktycznego i normatywnego tejże instytucji, a także w prezentacji jej kontekstu filozoficznego i kulturowego. Dzięki temu monografia stanowić ma kompendium wiedzy o instytucji sędziego społecznego i jej miejscu w systemie demokratycznego państwa prawa, tworząc podstawę dla dalszej refleksji teoretycznej i praktycznej.

Drugą funkcją monografii jest funkcja eksplanacyjna. Sama rekonstrukcja faktów nie wyczerpuje bowiem naukowego celu badania - autor starać się będzie dodatkowo wyjaśnić mechanizmy, które doprowadziły do ukształtowania współczesnego modelu ławnictwa i jego społecznego znaczenia. Eksplanacyjność pracy wyraża się też w poszukiwaniu związków przyczynowo-skutkowych między ewolucją ustrojową a przemianami w kulturze prawnej i zaufaniu obywateli do instytucji państwa.

Monografia ukazuje zatem nie tylko, jak kształtowały się poszczególne rozwiązania prawne, lecz także dlaczego przyjęły taką a nie inną formę. W tym sensie praca przekracza opis i staje się analizą dynamiki relacji między państwem a społeczeństwem, między legitymizacją władzy a społecznym odbiorem sprawiedliwości.

W wymiarze teoretycznym dzieło spełnić ma również funkcję normatywną – jego celem nie jest wyłącznie rejestracja zjawisk, lecz także ich ocena w świetle wartości konstytucyjnych i zasad demokratycznego państwa prawnego. Autor podejmuje więc próbę rekonstrukcji modelu udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości, odczytując go jako konstytucyjny obowiązek państwa i jednocześnie prawo wspólnoty politycznej do współdecydowania o losach swoich członków. Normatywny charakter monografii wyrazi się nadto w interpretacji obowiązujących przepisów w duchu aksjologii konstytucyjnej – z naciskiem na suwerenność narodu, zasadę społeczeństwa obywatelskiego, zasadę pomocniczości i demokratyzmu.

Wreszcie – praca niniejsza spełniać będzie funkcję postulatyczną – sformułuje wnioski *de lege ferenda*, wskazując kierunki zmian, które mogłyby usprawnić i umocnić udział czynnika społecznego w orzekaniu. Postulaty te mieć będą zarówno charakter ustrojowy (np. potrzeba redefinicji roli ławnika w składach sądów), jak i kulturowy, dotyczący odbudowy społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. W tym sensie monografia nie będzie jedynie analizą istniejącego stanu rzeczy, ale i projektem jego ulepszenia, opartym na przekonaniu, że sąd zostaje instytucją wspólną – przestrzenią spotkania państwa i obywateli.

Zintegrowanie wymienionych funkcji sprawi, że monografia połączy perspektywę opisową, wyjaśniającą, oceniającą i programową, tworząc spójną narrację naukową, w której badanie rzeczywistości prawnej służyć będzie jednocześnie refleksji nad jej sensem i możliwymi kierunkami rozwoju. Dzięki temu praca nie tylko dokumentować ma rzeczywistość instytucji ławnictwa, lecz także podejmie próbę zrozumienia jej roli w procesie przywracania sprawiedliwości obywatelskiej jako fundamentu współczesnego państwa demokratycznego.

Na kartach niniejszej pracy autor postawi kilka ważkich pytań. Czy sąd, który orzeka dziś w imieniu Rzeczypospolitej, wciąż jest uznawany za instytucję wspólną, czy też za reprezentanta jednej z rywalizujących narracji politycznych? Czy sędzia, nawet najbardziej kompetentny, może zachować autorytet w społeczeństwie, które nie ufa żadnym elitom? Czy możliwa jest jeszcze sprawiedliwość bez wspólnoty znaczeń, bez wspólnego języka dobra i zła? W kontekście powyższych pytań idea sędziego społecznego nabiera nowego sensu jako instytucja, która może pomóc w odnowieniu etosu współuczestnictwa i społeczeństwa obywatelskiego, w tym konstytuującego je przekonania, że prawo i sprawiedliwość nie są domeną odrębnych światów. Włączenie obywateli w wymiar sprawiedliwości może być jednym z nielicznych sposobów na odbudowę wzajemnego zaufania – między państwem a społeczeństwem, między instytucją a człowiekiem, między prawem a moralno-

ścią. W epoce, gdy autorytet zastępowany jest marketingiem, prawda postprawdą, a debata publiczna – wymianą ciosów na portalu X, przywrócenie sprawiedliwości jej wspólnotowego charakteru staje się zadaniem nie tylko prawniczym, lecz także etycznym i kulturowym.

Niniejsza monografia będzie zatem naukową opowieścią o zapomnianej kategorii dobra wspólnego – o tym, że wymiar sprawiedliwości jest nie tylko władzą, ale i formą obywatelskiej obecności i społecznej deliberacji. Jej ambicją nie jest ani apologetyka ławnictwa, ani technokratyczny opis procedur. Autor upomni się raczej o przywrócenie należnego sensu pojęciu „sędzia społeczny” – sensu, w którym nie jest on wyłącznie funkcjonariuszem państwa „ozdabiającym” stół w sali sądowej, ale pełnoprawnym uczestnikiem moralnego dialogu wspólnoty i jej reprezentantem: aktywnym, świadomym, kompetentnym, odpowiedzialnym, etycznym uczestnikiem procesu wymierzania sprawiedliwości. W świecie, w którym prawo coraz częściej ulega fragmentaryzacji i instrumentalizacji, powrót do idei sprawiedliwości obywatelskiej może okazać się nie tylko teoretycznym postulatem, ale wręcz – jakkolwiek górnolotnie to brzmi – warunkiem przetrwania samej demokracji.

Warto jednak podkreślić, że poza rolą i perspektywą naukową monografia reprezentuje również podejście praktyczno-aplikacyjne, w szczególności w rozdziale czwartym, gdzie refleksja teoretyczna zostaje uzupełniona o elementy instruktażowe, rekomendacyjne i dydaktyczne, mające na celu wspieranie ławników w realnym wykonywaniu ich funkcji orzeczniczych. Ostatni rozdział pracy stanowi świadome odejście od dominującej w poprzednich częściach monografii perspektywy naukowej i teoretycznej. Zmiana ta nie jest przypadkowa, lecz wynika z przyjętej przez autora koncepcji integralnego charakteru opracowania, które ma pełnić nie tylko funkcję badawczą, ale również edukacyjną i praktyczną. W tym fragmencie monografia celowo przybiera formę bardziej przystępną, instrumentalną, miejscami niemal podręcznikową, przechodząc od języka naukowego do narracji o wyraźnym charakterze aplikacyjnym. Zabieg ów służy temu, by praca mogła być wykorzystywana nie tylko przez badaczy prawa, studentów, teoretyków i praktyków wymiaru sprawiedliwości posiadających przygotowanie prawnicze, ale również przez samych ławników – obywateli, którzy, nierzadko po raz pierwszy w życiu, wchodzą w przestrzeń sądu i prawa, tak materialnego, jak i procesowego, w roli współsędziów i współodpowiedzialnych za wymierzanie sprawiedliwości. Z tego powodu rozdział końcowy przyjmuje formę swoistego przewodnika po orzekaniu – praktycznego kompendium wiedzy o tym, jak rozumieć swoją rolę, jak uczestniczyć w naradzie nad wyrokiem, jak przeprowadzać ocenę dowodów, jak współpracować z sędziami zawodowymi oraz w jaki sposób zachować niezależność i jednocześnie odpowiedzialność w procesie decyzyjnym. Uproszczenie języka i złagodzenie stylu naukowego nie oznacza tu rezygnacji z rzetelności badawczej. Przeciwnie – stanowi metodologiczną konsekwencję założenia, że nauka

prawa nie powinna ograniczać się do hermetycznego dyskursu akademickiego, ale winna wchodzić w dialog z praktyką i służyć wspólnocie, której prawo dotyczy. W tym sensie rozdział czwarty realizuje ideę „nauki stosowanej”, w której teoria przekłada się na konkretne wskazówki działania, także i dla nie-prawników, przy czym zmiana rejestru językowego – od dyskursu analityczno-normatywnego do języka opisu, przykładu i rekomendacji służy przede wszystkim demokratyzacji wiedzy o sądownictwie. Jest to bowiem obszar, w którym nadmiar terminologii prawniczej i specjalistycznego żargonu łatwo tworzy barierę poznawczą, sprzeczną z ideą obywatelskiego uczestnictwa w wymiarze sprawiedliwości.

Takie zróżnicowanie stylu i funkcji monografii ma również swoje głębokie uzasadnienie aksjologiczne. Jeśli bowiem istotą sprawiedliwości obywatelskiej jest współdziałanie państwa i społeczeństwa w procesie orzekania, to równie ważne jak analiza ustrojowa czy dogmatyczna jest stworzenie narzędzi, które umożliwią realne uczestnictwo obywateli w tym procesie. Ławnik, by móc pełnić swoją funkcję w sposób świadomy i odpowiedzialny, potrzebuje nie tylko znajomości prawa, ale także praktycznej wiedzy o tym, jak orzekać – jak rozmawiać, jak słuchać, jak rozumieć znaczenie decyzji sądu z punktu widzenia stron postępowania czy interesu wspólnoty. Ostatni rozdział monografii staje się więc pomostem między teorią a praktyką – łączy język refleksji naukowej z językiem doświadczenia, służąc nie tylko poznaniu, ale i kształceniu postawy obywatelskiej. Taka hybrydyczna forma jest świadectwem przekonania autora, że współczesna nauka o wymiarze sprawiedliwości powinna być nauką „otwartą” – zdolną nie tylko wyjaśniać rzeczywistość, ale także ją współtworzyć, wspierać i tłumaczyć tym, którzy są uczestnikami procesu rozstrzygania sporów o prawo.

Michał Kaczmarczyk

Sosnowiec – Nowy Jork – Ogródzieniec – Kraków – Antalya 2025